

**UCHWAŁA NR XXII/173/16  
RADY MIASTA BIELSK PODLASKI**

z dnia 27 września 2016 r.

**w sprawie nadania nazwy mostowi w mieście Bielsk Podlaski.**

Na podstawie art.18 ust.1 i 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446) Rada Miasta Bielsk Podlaski uchwala, co następuje:

**§ 1.** 1. Nadaje się mostowi położonemu w Bielsku Podlaskim na rzece Białej w ciągu ulicy Białowieskiej nazwę: **im. ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka.**

2. Mapa określająca usytuowanie mostu oraz biografia osoby, od imienia której pochodzi nazwa, stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do niniejszej uchwały.

**§ 2.** Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

**§ 3.** Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.

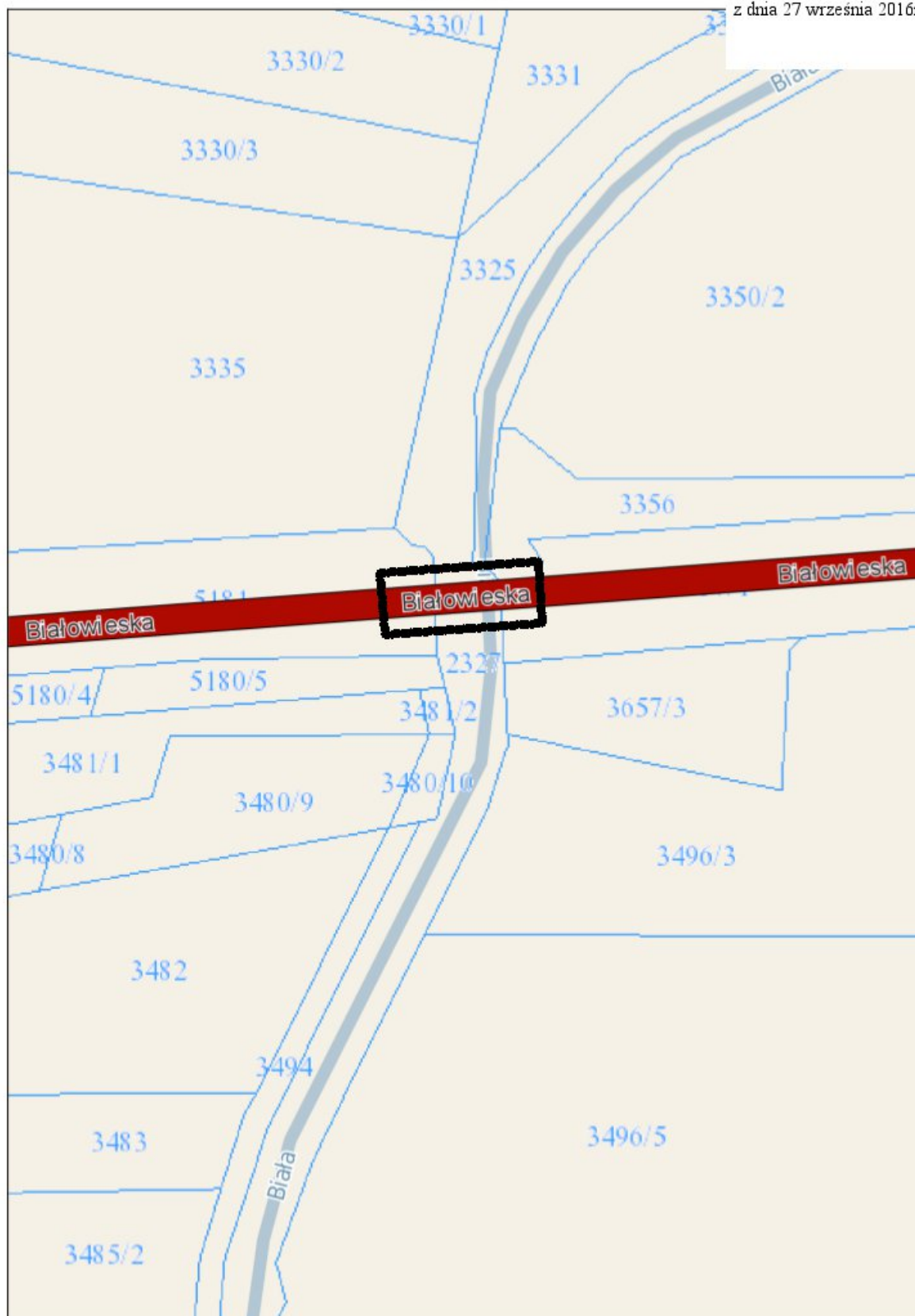
Przewodniczący Rady

**Igor Łukaszuk**



**System Informacji Przestrzennej...**  
skala 1 : 1000

Załącznik Nr 1  
do Uchwały Nr XXII/173/16  
Rady Miasta Bielsk Podlaski  
z dnia 27 września 2016r.



**DANUTA SIEDZIKÓWNA ps. Inka** – urodziła się 13 IX 1928 r. we wsi Guszczewina pod Narewką, pow. Bielsk Podlaski. Była drugą z trzech córek leśnika Wacława Siedzika i Eugenii z Tymińskich. W rodzinie żywe były polskie tradycje patriotyczne. Ojciec za udział w tajnej polskiej organizacji młodzieżowej podczas studiów w Petersburgu został w 1913 r. zesłany w głąb imperium carów. Do Polski zdołał powrócić dopiero w 1926 r. Szlachecka rodzina z Tymińskich, z której pochodziła matka „Inki” spokrewniona była z Piotrem Orzeszką, jednym z bliskich współpracowników Romualda Traugutta, podczas poleskiego okresu jego powstańczej działalności w 1863 r. Rodzinna przeszłość musiała niewątpliwie wywierać wpływ na kształtowanie osobowości i postawy córek leśniczego spod Narewki. Do wojny rodzina Siedzików mieszkała w leśniczówce w Olchówce pod Narewką, gdzie pracował ojciec przyszłej sanitariuszki „Inki”. Danuta Siedzikówna uczyła się w szkole w Olchówce, potem zaś w Szkole Sióstr Salezjanek w Różanymstoku pod Grodnem.

W okresie pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941 ojciec Danuty, podobnie jak wielu polskich leśników, został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Syberię. Wyszedł z Rosji z armią gen. Andersa, lecz trudy pobytu w łagrach tak dalece wyczerpały jego organizm, że zmarł w Teheranie nie doczekawszy końca wojny. Matka „Inki” współpracowała z Armią Krajową, Została aresztowana przez Niemców i 25 XI 1942 r. osadzona jako więzień polityczny w Białymstoku (figuruje pod poz. 843 na wykradzonej przez wywiadowczynię AK liście Gestapogefangengen – więźniów Gestapo przetrzymywanych w tej placówce). Przeszła przez długotrwałe, połączone z torturami śledztwo. Z przekazanych przez nią z więzienia grypsów wynikało, iż udało się jej zidentyfikować osoby, które doprowadziły do jej aresztowania. Należały one do kolaborującego z Niemcami komitetu białoruskiego z Narewki. W połowie 1943 r. Eugenia Siedzik została rozstrzelana przez Niemców.

Trzy córki małżeństwa Siedzików zostały zupełnie same. Opiekowała się nimi teraz babcia, matka ich ojca. Dwie starsze: Wiesława i Danuta, mimo bardzo młodego wieku, zostały zaprzysiężone, jako żołnierze Armii Krajowej. Danuta wstępując w szeregi podziemnego wojska w grudniu 1943 r. przyjęła pseudonim „Inka”. Stała się żołnierzem Armii Krajowej ośrodka Hajnówka-Białowieża. Początkowo pełniła funkcję łączniczki na terenie swego macierzystego ośrodka. Przeszła ogólne przeszkolenie wojskowe, ukończyła kursy sanitarne. Do połowy 1945 r. mieszkała w Narewce i pracowała jako urzędniczka w tamtejszym nadleśnictwie.

Aresztowana przez NKWD została w czerwcu 1945 r. odbita przez oddział Władysława Wołonceja „Konusa”, wraz z którym dołączyła do odtworzonej na Podlasiu 5. Brygady Wileńskiej AK, dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. W jego szeregach dostała przydział do 4. szwadronu, dowodzonego przez por. Mariana Plucińskiego „Mściśława”. Jednostka ta uczestniczyła w kilku starciach z siłami komunistycznymi, m.in. z oddziałem sowieckim na skraju Lasów Rudzkich. Wiosną 1946 r., po wznowieniu działań przez odtworzoną w Borach Tucholskich 5. Brygadę Wileńską, dołączyła do szwadronu Zdzisława Badochy „Żelaznego”.

„Inka” jako sanitariuszka uczestniczyła w brawurowych akcjach tej jednostki, niosąc pomoc medyczną zarówno swoim kolegom, jak i rannym przeciwnikom. Wysłana po lekarstwa i środki medyczne potrzebne partyzantom, została aresztowana nocą z 19 na 20 VII 1946 r. w Gdańsku, w wyniku zdrady jednej z łączniczek – Reginy Mordasówny.

Przeszła przez ciężkie śledztwo w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa w Gdańsku, po którym, mimo iż nie miała ukończonych 18 lat, skazano ją na karę śmierci. Została zamordowana rankiem 28 VIII 1946 r. wraz z por. Feliksem Selmanowiczem „Zagończykiem”. Zginęła z okrzykiem na ustach – Niech żyje Polska, niech żyje „Łupaszka”.

Szcątki Danuty Siedzikówny ps. Inka zostały odnalezione we wrześniu 2014 r. na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Prace ekshumacyjne prowadzone były w ramach ogólnopolskiego programu badawczego Instytutu Pamięi Narodowej. Poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego 1944-1956. Identyfikacji dokonano dzięki działalności Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmu.